

NECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE!

W dniu 12 października, w Dniu Wojska Polskiego cały nasz naród kieruje myśli ku swym żołnierzom. W rocznicę słynnej bitwy pod Lenino, bitwy, w której żołnierze polscy silnie przyczynili się do wyzwolenia Polski z kajdan niewoli hitlerowskiej, o wolną, niepodległą ojczyznę, naród nasz manifestuje gorącą miłość dla swego wojska — strażnika pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Czcząc rocznicę tej bitwy, jako święto Wojska, oddajemy hołd naszym żołnierzom, którzy walcząc bohatercko na całym wielkim szlaku bojowym po Odrę i Łabę. Oddajemy hołd bohaterstwu wszystkich bojowników, którzy walcząc w szeregach partyzanckich w kraju lub poza jego granicami, z bronią w ręku torowali naszemu narodowi drogę do niepodległej ludowej ojczyzny.

Obchodząc Dzień Wojska, oddajemy jednocześnie hołd politycznej mądrości partii, która to wojsko wychowała i tchnęła w nie idee wierności służby ludowi polskiemu, oraz niezłomnego braterstwa z Armią Radziecką. Pełne chwały dzieje wojenne naszego Ludowego Wojska oraz powojenny jego rozwój i siła — to triumf tych idei i potwierdzenie ich zgodności z interesami narodu.

Wychowując się na tradycjach bohaterów wojny z hitlerystami i na dawniejszych tradycjach naszych walk w walce zaborczych, na tradycjach walk rewolucyjnych naszej klasy robotniczej, żołnierze Wojska Polskiego czerpią z tych tradycji przykład umiłowania ojczyzny i oddania sprawie ludu.

Siła naszego wojska polega nie tylko na uzbrojeniu w najnowocześniejszy sprzęt wojenny. Polega ona przede wszystkim na jego głębokiej wierze, jego jedności z najszerszymi masami narodu. Jakże zasadniczo różni się ono pod tym względem od wojska przedsiębiorczego, w którym robotnicy i chłopcy odziani w żołnierskie mundurki, używani byli niejednokrotnie przez burżuazję do walki przeciw swym braciom klasowym!

Oficerowie naszego wojska, to dziś w ogromnej większości synowie robotników i chłopów. W takim wojsku jednym rytmem bije serce oficera i żołnierza, jeden przyswiera im cel. Takie wojsko jest szkołą sojuszu robotniczo-chłopskiego, szkołą patriotycznego wychowania w duchu miłości do ludowej ojczyzny.

Burżuazja polska nie zrobiła nic, by nadać wojsku siłę i zapewnić mu mocne zaplecze w postaci silnego przemysłu. Przeciwnie — polityka wyprzedania polskiego przemysłu zagranicznym kapitalistom, dewastującym gospodarkę polską, oddawała sprawę uzbrojenia i wykonywania wojska w ręce obcych i wrogich nam sił. Cóż dopiero mówić o polityce zagranicznej, polityce podporządkowania Polski interesom przyszłego napastnika hitlerowskiego.

W świetle wydarzeń ostatnich lat piętnastu widać w całej pełni, że jedyną siłą społeczną, która zdolna była podnieść wysoko i zwycięsko sztandar niepodległości porzucony przez burżuazję, była klasa robotnicza i jej partia. Wyraziło się to w budowaniu Gwardii Ludowej i Armii Ludowej do walki z okupantem. Wyraziło się to w budowaniu Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego. Wyraziło się to w jedynie słusznej, odpowiadającej interesom narodu polskiego polityce naszej partii, która głosiła, że polskie maszy pracujące mają w Związku Radzieckim niezawodnego i szczerzego przyjaciela, i że tylko w oparciu o jego siłę, o jego wolę rozbicia hitlerizmu, powstanie może Polska do życia.

Z tej myśli politycznej zrodziło się nasze Ludowe Wojsko. Wyzwolenie naszego narodu, dziesięć lat

bezprzykładnego w naszych dziejach rozwoju Polski, wykazały jak słuszną — jedynie słuszną — była ta droga. Co więcej — Polska Ludowa, jej trwałe istnienie, siła i autoritet nadszły właściwy sens i kierunek pojęciom i myślom tysięcy ucieszonych Polaków niegdyś błądzących poomacku, szukających po bezdrożach dróg do wolnej Polski.

Krzepnąca siła i zwartość Frontu Narodowego stanowi podstawę siły i zwartości Wojska Polskiego. Naród nasz jest narodem głęboko pokojowym i zajęty jest twórczym pokojowym budownictwem socjalistycznym. Te same idee, którymi kieruje się nasz naród, ożywiają szereg Wojska Polskiego. Dlatego wojsko nasze nie może mieć innych celów, jak tylko służbę sprawie pokoju i bezpieczeństwa naszych granic.

Co stanowi przede wszystkim o walorach moralnych i bojowych żołnierza? Charakter ustroju, któremu służy, polityka, którą prowadzi państwo, polityka, jakiej ta polityka cieszy się w narodzie. Doświadczenia historii uczą, że tylko żołnierze ożywieli sprawiedliwym celem obrony ojczyzny przed napastnikami, zdolni są do największej ofiarności w służbie i masowego bohaterstwa w boju. Taką armią jest nasze Wojsko, natchnione patriotycznymi ideami partii, ukochane przez cały naród. Żołnierze Wojska Polskiego świadomy jest, że wielkie zadanie obrony ojczyzny i obrony pokoju nakłada nań osobisty obowiązek nieustannego rozwijania wszystkich walorów dobrego żołnierza. I obowiązek ten z honorem wypełnia.

Naród nasz docenia rolę i znaczenie swego Wojska i pojmując, że jest ono ważnym elementem siły całego obozu pokoju. Naród nasz rozumie, że obowiązując nas musi ciągle nakazywać ofiarności w obliczu wojennych knołów amerykańskich imperialistów, usiłujących wskazać dziś rozbójniczy Wehrmacht. Dumą więc i radością napawa nas fakt, że nasze osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej pozwalają nam zabezpieczyć w pełni bazę materiałną zdolności bojowej naszego wojska. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i w oparciu o jego doświadczenia zbudowaliśmy i budujemy nasz narodowy ciężki przemysł w skali, o jakiej marzyć nie mogliśmy przed wojną. Jaką dumą i radością napawa nas każde Polaka świadomość, że nasi robotnicy, technicy i inżynierowie dostarczają Wojsku Polskiemu nowoczesnego sprzętu obronnego, czołgów, nowoczesnych samolotów, dział i innej broni.

Ale ta wspaniała technika byłaby rzecz martwą bez ludzi świadomych, silnych duchem i umiejących posługiwać się nowoczesnym sprzętem. Takich ludzi posiada nasze wojsko — ludzi bezgranicznie oddanych ojczyźnie i władzy ludowej. Jakżeby mogło być inaczej w wojsku, tysiącami niemi związanym z narodem.

Polska przestała być krajem słabym i bezbronny. Stalo się to dzięki olbrzymim przeobrażeniom ekonomicznym, politycznym i kulturalnym, dokonywanym w naszym kraju pod przewodem partii. Stalo się to dzięki braterskiej pomocy wielkiego Kraju Rad, którego przyjaźń jest fundamentem naszego rozwoju i naszego bezpieczeństwa, którego armia otoczona chwałą zwycięstw jest wzorem i przykładem dla naszego wojska w szkoleniu bojowym. Stalo się to dzięki niestępnemu, ofiarnemu wysiłkowi robotników, chłopów, pracowników, inteligentów — dzięki wysiłkowi całego narodu, walczącego o szczęście ojczyzny i pokój.

Dobrze jest mieć świadomość, że na straży naszych osiągnięć i pokojowego naszego życia stoi silne i bezgranicznie wierne ludowi Wojsko Polskie.

Uroczysta akademія z okazji Dnia Wojska Polskiego

W związku z obchodzoną 12 października Dniem Wojska Polskiego odbyła się 11 bm. uroczysta akademія zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w hali ZS „Gwardia” w Warszawie.

W Prezydium zasiadli witali długotrwaliymi oklaskami zebrani: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzikiem na czele, członkowie Rady z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceprezesem Rady Ministrów, Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, przedstawiciele władz naczelnych stowarzyszeń politycznych i organizacji społecznych, żołnierze — przewodnicy wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przedstawiciele pracy naszego przemysłu i rolnictwa.

Na sali obecni byli attaché wojskowi państw obozu pokoju akredytowani w Warszawie.

Zebrani w hali ZS „Gwardia” zagłosili serdeczne przyjęcie członkom przybyłym w poniedziałek Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej.

Obserwując hali udekorowaną dziesiątkami flag i transparentów. W głębi ponad stołem prezydenckim po obu stronach wielkiego portretu I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bierut — złocą się cyfry 1943—1954. Ponad nimi na czerwonej wstędze transparentu napis: „Niech żyje Wojsko Polskie — wierna

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Nr 52

Szeregowcy i Marynarze! Podoficerowie i Oficerowie! Generałowie i Admiraliowie!

Dzisiaj Wojsko Polskie obchodzi 11-tą rocznicę swego istnienia. Minione lata to okres wierności służby naszym Siłom Zbrojnym na straży niepodległości kraju, nienaruszalności granic ojczyzny i historycznych zdobyczy narodu, budującego pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swoją socjalistyczną przyszłość.

Zaszczytne zadania obrony kraju, nakładają na Wojsko Polskie obowiązki dalszego uumacniania gotowości bojowej swoich szeregów, potęgowania siły moralnej żołnierzy i mistrzowskiego opanowywania sztuki władania nowoczesną bronią i techniką wojenną.

Szeregowcy i Marynarze! Podoficerowie i Oficerowie! Generałowie i Admiraliowie!

Pozdrawiam Was w 11-tą rocznicę Wojska Polskiego i ży-

straż naszych granic i niepodległości ojczyzny”.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową Hymnu Narodowego akademię zagal i przewodniczył jej Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Następnie wygłosił przemówienie gen. bryg. Jan Słowiński. Poszczególne fragmenty przemówienia zebrani przyjmowali długotrwaliymi oklaskami. Wielokrotnie wybuchała manifestacja na cześć nierozdzielnej jedności narodu z wiernym obrońcą i strażnikiem naszych pokojowych osiągnięć — ludowym Wojskiem Polskim. Gorąco podchwytano również wzniesione przez mówcę okrzyki: „Na cześć braterskiej broni Armii Polskiej i Armii Radzieckiej, na cześć rozkwitu naszej ludowej ojczyzny”.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Zarządu Głównego Ligi Przyjaźni Żołnierzy gen. bryg. Józef Turski.

Odegraniem „Międzynarodówki” zakończono część oficjalną akademii.

W części artystycznej wystąpiły przyjmowane długotrwaliymi oklaskami: Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej oraz Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

Wstąpił Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem. Po szczególne punkty programu, a m. in. chińskie pieśni ludowe i żołnierskie wykonane przez chór, narodowe tańce chińskie, opera klasyczna oraz występy solistów wywoływały długo milknące owacje. (PAP)

Wam dalszych osiągnięć w umacnianiu naszych Sił Zbrojnych na chwałę Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla godnego uczczenia Dnia Wojska Polskiego rozkazuje:

Oddać w stolicy naszej Ojczyzny — w Warszawie w dniu 12 października 1954 r. 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i pokojowej pracy narodu! Niech krzepnie i umacnia się braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej! Niech żyje i rozkwita nasza piękna i umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(—) Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Warszawa, 12 października 1954 r.

Komunikat o rokowaniach radziecko-chińskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat o rokowaniach radziecko-chińskich:

— Od 29 września do 12 października br. w Chinach przebywała delegacja rządu Związku Radzieckiego w następującym składzie: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, przewodniczący Wszechnicy Związku Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwernik, minister kultury ZSRR G. F. Aleksandrow, redaktor naczelny dziennika „Prawda” D. T. Szepilow, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR E. A. Furcwa, minister przemysłu materiałów budowlanych Uzbekkiej SRR J. S. Nasriddinowa, kierownik wydziału KC KPZR W. P. Stiepanow, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. F. Judin. Delegacja przybyła na zaproszenie rządu chińskiego w związku z uroczystościami piątej rocz-

nicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Podczas pobytu delegacji radzieckiej w Chinach między członkami delegacji z jednej strony a premierem Rady Państwowej i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lajem, wicepremierami Czun Junem, Peng Teh-huajem, Teng Siao-pingiem, Teng Czi-hueiem, Li Fu-czunem, z drugiej strony odbyły się rokowania w sprawie stosunków radziecko-chińskich i sytuacji międzynarodowej.

W rokowaniach wzięli także udział: Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, oraz sekretarz KC Komunistycznej Partii Chin i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi.

Rokowania toczyły się w atmosferze szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W dalszym ciągu podajemy Wspólną Deklarację rządu Związku Radzieckiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków radziecko-chińskich i sytuacji międzynarodowej. Wspólna Deklaracja w sprawie stosunków z Japonią, Komunikat w sprawie wojskowej bazy morskiej Port-Arthur, Komunikat w sprawie radziecko-chińskich spółek mieszanych, Porozumienie w sprawie współpracy naukowo-technicznej, Komunikat w sprawie budowy linii kolejowej Lanczou — Urumczy — Alma-Ata oraz Komunikat w sprawie budowy linii kolejowej Czinin — Ulan-Bator.

Oprócz tego podpisano:

Porozumienie w sprawie udzielenia przez rząd ZSRR rządowi Chińskiej Republiki Ludowej długoterminowego kredytu w wysokości 520 milionów rubli.

Protokół w sprawie udzielenia przez rząd ZSRR rządowi Chińskiej Republiki Ludowej pomocy przy budowie dodatkowych 15 zakładów przemysłowych i w sprawie zwiększenia przewidzianych w poprzednim porozumieniu dostaw wyposażenia technicznego dla 141 przedsiębiorstw; ogólna wartość dodatkowego wyposażenia technicznego ze Związku Radzieckiego wyniesie przeszło 400 milionów rubli. (Dalszy ciąg komunikatu o rokowaniach radziecko-chińskich podajemy na str. 2).

Powołanie wojewódzkich komisji wyborczych

Na podstawie art. 27 ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad narodowych — Rada Państwa powołała wojewódzkie komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych.

W skład wojewódzkich komisji wyborczych wchodzi znani działacze organizacji politycznych, społecznych, zawo-

dowych i spółdzielczych, czołowi przewodnicy pracy, producenci, chłopcy, przedstawiciele inteligencji twórczej i technicznej — ludzie posiadający autorytet i zaufanie wyborców.

(Skład Komisji Wyborczej m. st. Warszawy i Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Warszawie podajemy na str. 4).

Delegacja polska w stolicy Mongolii

ULAN - BATOR (PAP). Jak już donosiliśmy, 10 bm. przybyła do Ulan-Bator delegacja PRL z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele.

Premier Ceden-bał wygłosił przemówienie powitalne podkreślając zainteresowania się przyjaźnią między Polską i Mongolią.

W odpowiedzi na to przewodniczący delegacji polskiej towarzysze Bolesław Bierut oświadczył:

„Drozy Towarzysze i Przyjaciele!

Przybyliśmy tutaj, aby przekazać Wam gorące, serdeczne pozdrowienia narodu polskiego. Nie bacząc na dzielącą nas znaczącą odległość, jesteśmy złączeni wspólnym dążeniem do lep-

szego życia naszych narodów.

do zbudowania nowego społeczeństwa. Łącząc nas mocna przyjaźń i z całego serca życzymy narodowi mongolskiemu, rządowi Mongolskiej Republiki Ludowej, ludowi pracującemu Mongolskiej Republici Ludowej dalszych sukcesów w budowie nowego życia, dalszego rozkwitu Waszego pięknego kraju.

dzięki twórczej pracy bohaterów narodu mongolskiego i braterskiej pomocy naszego wspólnego przyjaciela — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski dąży do wniesienia możliwie największego wkładu do wspólnej walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość całej postępowej ludzkości.

Niech żyje przyjaźń wszystkich miłujących pokój narodów!

Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i mongolskiego!

Niech żyje i umacnia się obóz pokoju, któremu przewodzą potężny Związek Radziecki!

Niech żyje Mongolska Republika Ludowa!”.

ULAN - BATOR (PAP). 10

bm. delegacja PRL złożyła wieńiec w Mauzoleum Suche - Batora i Czoubalsana, po czym zawiązała szereg instytutów kulturalnych stolicy. Wieczorem, delegacja obecna była na koncercie w miejscowym teatrze, a następnie podejmowana była przez premiera Cedenbala.

11 bm. rano, zagnana uroczystości na lotnisku, delegacja rządu PRL opuściła Ulan-Bator.

Pilne zadania rolników

Trzy województwa, a mianowicie: warszawskie, bydgoskie i kieleckie zameldowały o całkowitym zakończeniu siewu zbóż ozimych. Poważnie wzrosło się w ostatnim tygodniu tempo tych prac w województwie szczecińskim i krakowskim.

Z województwem szczecińskim graniczy województwo koszalińskie, a z województwem krakowskim woj. rzemieńskie. Jak dotychczas województwa te nie zdołały jednak odrobić początkowych zaniezań w pracach siewnych. Nie zdołało ich jeszcze odrobić również woj. wrocławskie.

Jak najszybciej odrobić opóźnienia i w najbliższych dniach doprowadzić do pełnego wykonania planu zasiewów zbóż ozimych — to w tej chwili niecierpiące zwłoki zadanie naszego rolnictwa.

Nie cierpiącym zwłoki zadaniem jest również przyspieszenie tempa wykopków ziemniaków. Nie można godzić się z taką sytuacją, jaka istnieje w woj. lubelskim, gdzie do 10 bm. blisko 80 procent spółdzielczych ziemniaków znajdowało się jeszcze w ziemi. Nieulepszanie było w tym okresie z wykopkami ziemniaków również w spółdzielniach produkcyjnych województw: białostockiego, wrocławskiego i koszalińskiego.

Niedopuszczalnie mało wykopano ziemniaków w zespołach PGR podległych centralnym zarządom: Koszalin, Szczecin i Śląsk. Jest tam

wiele zjednoczeń, w których wykopano dopiero około 30 procent ziemniaków.

Są także fakty niedbalstwa zriozu ziemniaków za kopaczkami. I tak np. przeprowadzona kontrola jakości wykopków w gospodarstwie Łętów, należącym do zespołu Chynów w woj. gdańskim wykazała, że niemal połowę ziemniaków za kopaczkami pozostawiono w ziemi. W podobny sposób przeprowadzono też „wykopy” w gospodarstwie Rosty należącym do zespołu PGR Mały Gwizd w woj. olsztyńskim.

Również w niektórych spółdzielniach produkcyjnych są wypadki niedbalstwa zbierania ziemniaków za kopaczkami. Około 20 kwintali ziemniaków na jednym hektarze pozostawało w ziemi m. in. w spółdzielniach produkcyjnych Rybno Kaszubskie i Długie Pole w woj. gdańskim oraz w spółdzielni Sudawa w woj. olsztyńskim.

Powstaje pytanie — co robić wydziały polityczne POM w rejonie których znajdują się te spółdzielnie, którym podlegają odpowiedzialne w tej gospodarstwie, skoro nie widzą tych karygodnych zaniezań i marnotrawstwa?

Ziemniaki zajmują w Polsce blisko 18 proc. ogólnej powierzchni zasiewów. Ziemniaki są artykułem codziennego spożycia ludzi pracy, cennym surowcem dla przemysłu rolno-spożywczego, stanowiąc poważną pozycję w naszym bilansie paszowym. Stąd staranność i terminowość ich zbioru — to pilne i ważne zadanie.

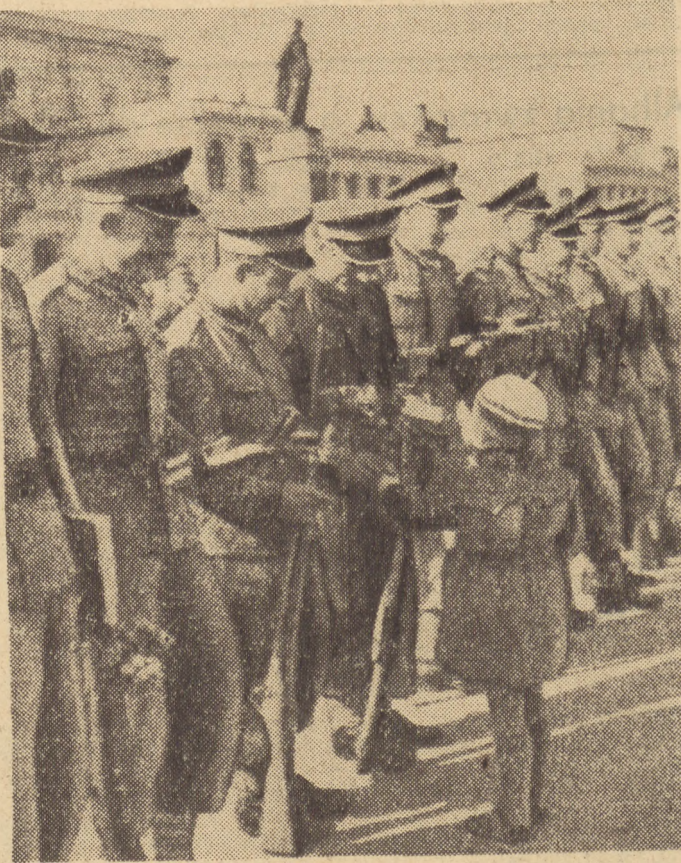
940 tys. zwiedzających na Centralnej Wystawie Rolniczej

LUBLIN. Ponad 940 tys. osób zwiedziło już Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie, zapoznając się z osiągnięciami naszego rolnictwa, uzyskanymi w okresie 10-lecia władzy ludowej. Uczestnicy wywycieczek z całego kraju, poza zapoznaniem się z eksponatami, otrzymali w różnych stoiskach ponad 7,5 mln egzemplarzy różnych broszur, ulotek i instrukcji, doty-

czących uprawy i hodowli. Przetwarzanie tych materiałów pozwalało zapoznać się z doświadczeniami producentów spółdzielni produkcyjnych. PGR-ów, POM-ów i rolników gospodarujących indywidualnie. Największym powodzeniem cieszą się broszury z dziedziny uprawy i hodowli zwierząt, sztucznych nawozów zielonych na paszę oraz hodowli (PAP)

Nowa hala elektrolizy podwoi produkcję aluminium w Skawinie

KRAKÓW. Niemal codziennie z rampy przeładunkowej pierwszej w Polsce hut aluminium w Skawinie odchodzi transport towarowy, dotychczas niewywarzany w kraju metalu. Już wkrótce załoga eksploatacyjna i budownicwa obchodzącej będzie uruchomienie następnej hali elektrolizy. Oddanie tej nowej inwestycji przyczyni się do dwukrotnego wzrostu produkcji aluminium. (PAP)



Ludność Warszawy serdecznie witała żołnierzy stołecznego garnizonu powracających z czołowej. Namiędzy warszawiacy obdarowali żołnierzy kwiatami

Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowej - Wyzwolenczej przybył do Warszawy

11 bm. przybył do Warszawy 270-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej.

Na powitanie zespołu przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego, Min. Kultury i Sztuki, Min. Spraw Zagranicznych, Komitetu Wzajemnych Związków, Zarządu Kulturalnego i Zarządu Armii młodszej stolicy.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tsen Jun-czuan oraz członkowie Ambasady.

W imieniu Szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, powitał serdecznie przybyłych gen. bryg. St. Okęcie, przekazał im gorące braterskie pozdrowienia żołnierskie.

W imieniu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej oraz jej Zespołu Pieśni i Tańca odpowiedział kierownik Zespołu „Czen Li”.

Odegranie hymnów narodowych chińskiego i polskiego zakończyło uroczystość powitalną.

Oszczędzajmy energię elektryczną

Apel krajowej rady energetyków

11 bm. w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich krajowa konferencja w sprawie oszczędności energii elektrycznej w zakładach przemysłowych.

W konferencji wzięło udział około 500 energetyków z centralnych zarządów, zjednoczeń i większych zakładów przemysłowych. Podstawą do dyskusji

był referat ministra Energetyki i Wap. B. Jaszczuka.

Uczestnicy konferencji wykazywali, że w szeregu zakładów przemysłowych istnieje jeszcze poważne możliwości zmniejszenia zużycia energii elektrycznej m. in. przez zlikwidowanie jałowatych maszyn, wykorzystanie tej energii odpadowej (np. pary odłotowej), racjonalne roz-

mieszczenie punktów oświetleniowych itp.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji zwrócili się z apelem do wszystkich energetyków o wzmożenie oszczędności energii elektrycznej w zakładach przemysłowych, który wskazuje drogi i metody oszczędzania. (PAP)

Komunikat o rokowaniach radziecko-chińskich

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Wspólna deklaracja Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków radziecko-chińskich i sytuacji międzynarodowej

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzają istnienie całkowitej jednolitości poglądów zarówno w dziedzinie rozwoju, jak i w sprawach sytuacji międzynarodowej.

W ciągu ubiegłych pięciu lat, po historycznym zwycięstwie narodu chińskiego i po utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową ułożyły się stosunki oparte na ścisłej współpracy i całkowitej zgodzie z układem o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej z 14 lutego 1950 r. U podstaw tego układu leży szczerze dążenie narodu chińskiego i narodu radzieckiego do udzielania sobie wzajemnej pomocy, do popierania postępu gospodarczego i kulturalnego obu krajów, do dalszego utrwalenia i pogłębienia braterskiej przyjaźni między nimi, a tym samym — przyczyniania się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, zgodnie z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych.

Dokończenie wykazało wielką siłę żywotną współpracy, jaka nawiązała się między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, wspólna praca, która jest niezawodną ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz doniosłym czynnikiem zapewnienia pokoju powszechnego.

Rząd Związku Radzieckiego i Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadczają, że przyjaźne stosunki między ZSRR a Chinami stanowią podstawę dalszej ścisłej współpracy między obu państwami, zgodnie z zasadami równości, wzajemnych korzyści oraz wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej.

Oba strony są jednomyślnie w swym dążeniu do tego, by również nadal uczestniczyć we wszystkich akcjach międzynarodowych zmierzających do utrwalenia pokoju, i będą konsultowały się nawzajem za każdym razem, gdy wyłonią się problemy dotyczące wspólnych interesów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu uzgodnienia swej działalności dla zapewnienia bezpieczeństwa obu państw oraz utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Konferencja genewska, która doprowadziła do położenia kresu działaniom wojennym w Indochinach i która umożliwiła uregulowanie sytuacji w Indochinach zgodnie ze słusznymi interesami narodów tej strefy, dowiodła, jak doniosłe znaczenie ma dla sprawy pokoju udział w omawianiu pilnych problemów międzynarodowych wszystkich wielkich mocarstw, na które Karta NZ nakłada główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju między narodami. Konferencja genewska dowiodła także, że polityka kół

Wspólna deklaracja Rządu ZSRR i Rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków z Japonią

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Japonia, zgodnie z układem poczdamskim, miała

swą samodzielną gospodarke pokojową i kulturę narodową. Jednakże USA, jako główne mocarstwo okupacyjne w Japonii, na którym spoczywała za sadnica odpowiedzialność za wykonanie uchwał poczdamskich, brutalnie pogwałciły te postanowienia i, depcząc interesy narodu japońskiego, narzuciły Japonii „traktat pokojowy” z San Francisco oraz inne układy, sprzeczne ze wspomnianymi wyżej porozumieniami.

Po upływie 9 lat od zakończenia wojny, Japonia nie uzyskała niezależności i w dalszym ciągu znajduje się w sytuacji kraju na wpol okupowanego. Terytorium jej pokryte jest licznymi amerykańskimi bazami wojskowymi, załozonymi w celach, nie mających nic wspólnego z utrzymaniem pokoju i z zapewnieniem pokojowego i niezależnego rozwoju Japonii.

Przemysł i finanse Japonii zostały uzależnione od amerykańskich zamówień wojskowych, Japonia jest skrepowana w dziedzinie handlu zagranicznego, odbija się katastrofalnie na jej gospodarce, a przede wszystkim na pokojowych gałęziach przemysłu.

Wszystko to stanowi obrazę godności narodowej Japończyków, stwarza atmosferę niepewności wśród Japończyków, kępuje wszechstronne uciążliwianie narodu japońskiego.

Obecna sytuacja Japonii wywołuje wśród narodów Azji i Dalekiego Wschodu słusne obawy, że Japonia może być wykorzystana w ramach agresywnej polityki, obcych zarówno interesom narodu japońskiego, jak i sprawie utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Stwierdzając, że jednym z ważnych zadań, którego rozwiązanie miałyby wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju na Dalekim Wschodzie — jest zjednoczenie Korei, oba strony uważają, że konieczne jest zwołanie w najbliższym przyszłości konferencji w sprawie koreańskiej z licznym udziałem zainteresowanych państw.

Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa potępiają zdecydowanie fakt utworzenia agresywnego bloku militarnego w Azji południowo-wschodniej, ponieważ bloki temu przyswajają imperialistyczne cele jego inicjatorów, wymierzające przede wszystkim przeciwko bezpieczeństwu i niezależności krajów Azji. Jak również przeciwko interesom pokoju w strefie Azji i Oceanu Spokojnego.

Oba strony uważają za konieczne zadeklarować, że Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa będą nadal opierać swe stosunki z krajami Azji i strefy Oceanu Spokojnego, jak również z innymi państwami, na podstawie ścisłego przestrzegania zasad wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, wzajemnej nieagresji, wzajemnej nieingerencji do spraw wewnętrznych, równości i wzajemnych korzyści, pokojowego współzestępowania — co otwiera szerokie możliwości rozwoju owocnej współpracy międzynarodowej.

Oba strony są głęboko przekonane, że polityka taka odpowiadała żywotnym interesom wszystkich narodów, w tym — żywotnym interesom narodów Azji, których bezpieczeństwo i pokojowość mogą być zagrożone, jeżeli nie zostaną podjęte wspólne wysiłki państw w obronie pokoju.

Rząd Radziecki i Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ze swej strony wszystkimi siłami dążyć będą do tego, by współdziałać w uregulowaniu nie rozwiązywalnych problemów międzynarodowych, w tym również problemów dotyczących Azji.

Wspólna deklaracja Rządu ZSRR i Rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie stosunków z Japonią

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Japonia, zgodnie z układem poczdamskim, miała

Narody Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej wyrażają głębokie współczucie Japonii i narodowi japońskiemu, który znalazł się w trudnej sytuacji w wyniku wspomnianego wyżej „traktatu” oraz układów, narzuconych Japonii w imię obcych interesów. Wierzą one, że naród japoński znajdzie w sobie dość siły, aby wycofać się z drogi wyzolenia od obcej zależności i odrodzić swoją ojczyznę, na drogę nawiązywania normalnych stosunków, szerokiej współpracy gospodarczej i łączności kulturalnej z innymi państwami, a w pierwszym rzędzie ze swymi sąsiadami.

Rządy Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w swojej polityce wobec Japonii opierają się na zasadzie pokojowego współzestępowania państw niezależnie od ich ustroju społecznego, w przekonaniu, że odpowiada to żywotnym interesom wszystkich narodów. Wypowiadają się one za rozwinięciem szerokich stosunków handlowych z Japonią na wzajemnie korzystnych warunkach, za nawiązaniem ścisłych kontaktów kulturalnych z Japonią.

Wyrażają one również gotowość podjęcia kroków w celu normalizacji wysiłków z Japonią i oświadczają, że Japonia może liczyć na całkowite poparcie w swym dążeniu do nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych z ZSRR i ChRL, oraz że wszelkie kroki ze strony Japonii zmierzające do zapewnienia warunków jej pokojowego i niezależnego rozwoju również spotkają się z całkowitym poparciem.

W Moskwie i Pekinie odbyły się między rządem ZSRR i Chińską Republiką Ludową rozmowy w sprawie radziecko-chińskiej współpracy naukowej i technicznej. Rozmowy, które dotyczyły w atmosferze przyjaźni i serdeczności, zakończyły się podpisaniem 12 października w Pekinie porozumienia o współpracy naukowej i technicznej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Z upoważnienia rządu ZSRR porozumienie podpisał zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, a z upoważnienia rządu Chińskiej Republiki Ludowej wiceprzewodniczący Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Li Fu-czun.

Zgodnie z porozumieniem, rząd ZSRR i rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowili prowadzić współpracę naukową i techniczną między oboma państwami, w której oba strony będą wykonywały swoje obowiązki zgodnie z zasadami równości i wzajemnych korzyści. W ramach tej współpracy oba państwa będą wymieniały informacje i będą delegowały specjalistów w celu udzielania pomocy technicznej i zapoznawania się z osiągnięciami obu krajów.

Obie strony będą przekazywały sobie nawzajem dokumentację techniczną i będą wymieniały odpowiednie informacje oraz będą delegowały specjalistów w celu udzielania pomocy technicznej i zapoznawania się z osiągnięciami obu krajów.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów w rejonie morskiej bazy wojskowej Port-Arthur radzieckiej Republici Ludowej, zostaną dokonane przez wspólną radziecko-chińską komisję wojskową w Port-Arthurze utworzoną zgodnie z układem z 14 lutego 1950 r.

Wycofanie wojsk radzieckich i przekazanie obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Obie strony uzgodniły, że kroki, związane z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych i z przekazaniem obiektów rządowej bazy wojskowej Port-Arthur, a obiekty zbudowane w tej strefie przekazuje się nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

należących do mieszanych spółek — rządy Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej uzgodniły, że udział radziecki w mieszanych spółkach radziecko-chińskich zostanie całkowicie przekazany Chińskiej Republici Ludowej począwszy od 1 stycznia 1955 r. Równowartość tego udziału będzie zwrócona w ciągu szeregu lat w drodze dostaw do Związku Radzieckiego towarów normalnie eksportowanych z Chińskiej Republiki Ludowej. Tak więc, przedsiębiorstwa, należące obecnie do

mieszanych spółek radziecko-chińskich, w całości staną się państwowymi przedsiębiorstwami Chińskiej Republiki Ludowej.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i poszanowania wzajemnych interesów.

Oba strony uważają jednomyślnie, że ta ich decyzja odzwierciedla stosunkom przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, oraz że będzie sprzyjała dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej na zasadach równości, wzajemnej pomocy i

Na miejscu historycznej bitwy pod Lenino



Uczniowie ze wsi Lenino składają kwiaty pod pomnikiem ku czci żołnierzy polskich poległych w bitwie pod Lenino. Na pomniku widnieje napis w językach polskim i białoruskim: „Żołnierzom polskim Pierwszej Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki, którzy poległ w walce z faszyzmem niemieckim o wolność i niepodległość swojej Ojczyzny — wieczna chwała”.

Adam Ważyk

PRZYJŚCIE

Wyszliśmy z lasów wilgotnych, jeszcze nie wiedząc dokąd, wiśnie dojrzały w sadach, helmy tarzały się w zbożu, opodał zdartych zasieków niemiecki ciągnął się okop, szedł odór trupi i tygrys spalony stał łufą do ziemi.

Kuchnie polowe dymiały, żołnierze kapali się w stawach, starszki stały na progu chałup zdmuchniętych pociskiem, Rosjanki w błękitnych mundurkach chorągiewkami drogie pokazywały na Zachód, na Bug, na Bug! na przeprawie

jedni nieśli do kraju kaemy, inni rusznice, inni wracali pancerni w ciężkich czołgach z Uralu, traktory BAC-u ciągnęły w gałęziach brzoź i sosen działa, które zza Bugu zwiastowały nas ogniem.

Przedem pancerni zwiadowców wysiorowały się w lasy ośpiętywane wilgami, skażone końską padliną, lasy wchłaniały nas na noc, a potem znówu rodziły, spaliśmy snem sprawiedliwych na ziemi swojej nieznani.

Włoski stały przy drodze całe w krzyczących makach, szli fizylerzy i kwiaty nieśli w lufach jak ogień, z konwią mleka nas czekał stary chłop, który plakał, 55 kilometrów zrobił nasz pułk tej doby.

Bukiety okrzyków, lecz więcej, wierzcie mł, było milczenia wśród dzieci na płotach, żołnierzy i zaskoczonych kobiet, był ktoś, kto patrzył nam w oczy i ktoś natrząsił wiśni — nam cośmy przyszli nad ziemię i niebo ojczyste dziwniejsi.

Władysław Broniewski

KROPLA KRWI

Wydobądź tę kropelkę krwi, jeśli chcesz pisać wiersze, i kropla krwi niech w gardle tkwi, nim słowa staną pierwsze.

A jeśli staną, to jak mur, mur dookoła Polski... Polska? — to miasta, rzeki, bór, tramwaj z ulicy Wolskiej.

Polska — to robić, Polska — to żyć, pracując w trudzie i znoju. Polska potrafi dobrze się bić, lecz Polska pragnie pokoju.

Nadanie imienia Ludwika Waryńskiego Oficerskiej Szkole Politycznej i imienia gen. Józefa Bema Oficerskiej Szkole Artylerii

W związku z 10 rocznicą utworzenia Oficerskiej Szkoły Politycznej oraz Oficerskiej Szkoły Artylerii nr 1, za zasługi w wychowywaniu kadr, Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski nadał tym szkołom nazwy „Oficerska Szkoła Polityczna imienia Ludwika Waryńskiego” i „Oficerska Szkoła Artylerii imienia generała Józefa Bema”.

W ciągu dziesięciolecia swego istnienia Oficerska Szkoła Polityczna im. Ludwika Waryńskiego przygotowała liczne szeregi ofiarń, oddanych władzy

ludowej i partii oficerów politycznych. W okresie walk z najzjadliwszymi hitlerowskim, w walkach z faszystowskimi bandami dali oni przykład bohaterstwa i niezłomnej wierności ludowi polskiemu, oraz sprawie budownictwa socjalizmu. Wychowankowie szkoły z oddaniem dopomagają dowódców w wychowaniu żołnierzy na godnych kontynuatorów tradycji walk wywalczonej i rewolucyjnej narodu polskiego, świadomych obrotów granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wychowankowie Oficerskiej Szkoły Artylerii im. gen. Józefa Bema na polach bitew na-

rodowo - wyzwolenie wojny przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, u boku Armii Radzieckiej, dali wiele dowodów odwagi i bohaterstwa. Dziś szkoła ta dostarcza ludowemu Wojsku Polskiemu pełnowartościowych dowódców i wychowawców żołnierzy, doskonale władających współczesną techniką bojową.

Zaszczytne imię gen. Józefa Bema nadane szkole jest wyrazem nawiązania do wspaniałych tradycji sławy oraz polskiego, tradycji walk „za Wazą i naszą wolność”.

(PAP)

Pod ostrym kątem

Rozrywki umysłowe

Znany dziennikarz opowiada mi niedawno o swoich perypetiach redakcyjnych. Oto fragment jego opowiadania.

„Długo przekonywałem redaktora naczelnego Z początku i słyszeć nie chciał. Wreszcie powiedział:

— A czy ciebie nigdy nie pytał nikt o rzekę w południowo-wschodniej Patagonii, z 9-ciu liter, żeby miała „s” w środku i nie kończyła się samogłoską? Albo o gada z ery mezozoicznej z 17-tu liter, na „p”? Co, nikt cię nie o takie rzeczy nigdy nie pytał?

Pokiwał głową, przytaknął. Tak, tak, zna takich Rebusomanów, bractwo krzyżówkowe, ludzie „zagadkowi”, można powiedzieć —

— No więc — ja na to — dajmy takim coś w naszym piśmie.

Jeszcze trochę podyskutowaliśmy, wreszcie — zgodził się. — Dawaj te swoje zagadki — powiedziała — Ale — powiedziała — żeby to nie były takie zwyczajne rzeczy. Jakich gatunków papugi z 3-eh liter z „r” w środku, albo dwuliterowa miara powierzchni.

Co usłyszaawszy, zasładle na tychmiast do pisania, a już po krótkim czasie niosłem z trumieniem dwie pozycje. Brzmiały następująco.

Zagadka 1. Znaleźć zasadę, na jakiej opiera się Centralny Zarząd Przemysłu Zgrzebnego przy sporządzaniu rozdziałników na węgiel dla podległych sobie zakładów, wlecząc, że:

a) Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego posiadały na dzień 31.8 br. zapas węgla wystarczający mniej więcej na rok;

b) Myszowski Zakłady Przemysłu Zgrzebnego w tym samym dniu wykazywały zapas na jakies 3 doby.

Zagadka 2. Zrekonstruować tok rozumowania projektantów z Centralnego Biura Konstrukcji Kotłowych w Tarnowskich Górach, wiedząc, że:

a) zaprojektowali oni kotły w nowej kotłowni Zakładów Im K. Świerczewskiego w Elblągu;

b) miał i młł węglowy są znacznie tańszym paliwem od wysokogatunkowego groszku;

c) załogi walczyły o zmniejszenie kosztów własnych, o zasta-

wienie droższych asortymentów węgla — tańszymi;

d) w kotłowni, o której mowa w punkcie a), kotły przystosowane są do spalania groszku.

Błędne ja tedy z moimi zagadkami, doreczam je naczelnemu, czekam z bijącym sercem. Nie powiem, przeczytał zaraz, ale marzyszy się i mów:

— Człowieku, a kóż to odgadnie? Za trudne — mówi. — Może by tak podszepnąć coś czytelnikowi, ułatwić?

Wracam do siebie, myślę wreszcie mam. Szybko dopisałem przy zagadce pierwszej „pomocy w rozwiązaniu udziel dyrektora naczelnego CZP Zgrzebnego tow. A. Neuhorn”.

A przy drugiej: „pomocy w rozwiązaniu udzieli dyrektor naczelnego CBKK, P. Orłowski”.

I już spokojny odniosłem tekst naczelnemu Chyba przyjmie! Ponieważ znalazłem, że zagadki nie zostały jednak przez jego redakcję przyjęte, pozwa-amy sobie zaprezentować je naszym czytelnikom.

Komi

Irena Joliot-Curie i Eugenia Cotton opuścili Polskę

11 bm. opuścili Polskę, udając się w drogę powrotną do Francji: prof. Irena Joliot-Curie, Eugenia Cotton — przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiół oraz prof. A. Lacassagne — uczestnicy uroczystej sesji naukowej, poświęconej pamięci Marii Skłodowskiej-Curie.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających gości żegnali: prezes Polskiej Akademii Nauk, Marszałek Sejmu PRL — prof. Jan Dembowski, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiół, wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiół — Eugenia Pragierowa, sekretarz naukowy PAN — prof. Stefan Żółkowski.

(PAP)

60.000 osób zwiedziło wystawę grafiki radzieckiej

Po dwóch tygodniach, wystawa grafiki radzieckiej przeniesiona zostaje z Warszawy do Krakowa i Stalingradu.

Wystawa ta wywołala szerokie echo u mieszkańców Warszawy. Zwiedziła ją rekordowa ilość osób, bo ponad 60 tysięcy. Widzowie, licznie wpisując swe uwagi do księgi pamiątkowej podnosili wysoki poziom radzieckiej sztuki graficznej w pierwszym raz rzędzie jej ludowości, humanizmu i siły ideowej.

To duże powodzenie wystawy, które przejawiało się również w dyskusjach publicznych, jakie odbyły się w czasie jej trwania, świadczy dobitnie, że dzięki swym wysokim walorom ideowo-artystycznym sztuka radziecka jest dla widza polskiego bliska i zrozumiała. (w)

Zgon

prof. Heleny Radlińskiej

10 bm. zmarła w wieku lat 75 Helena Radlińska, profesor zwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, założyciel i kierownik Zakładu Pedagogiki Społecznej, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, twórcza i kierownik Studium Pracy Społeczno-Oświatowej.

Zmarła była autorką licznych prac z zakresu historii, teorii oświaty i pracy społecznej. (PAP)

Premie Narodowej Pożyczki

wylosowane 11 października

Zł. 1.000 — Nr. 104182 147566 161045
240815 478234 480258 498124 614307 743412
824355 824304 828290 853270 968043

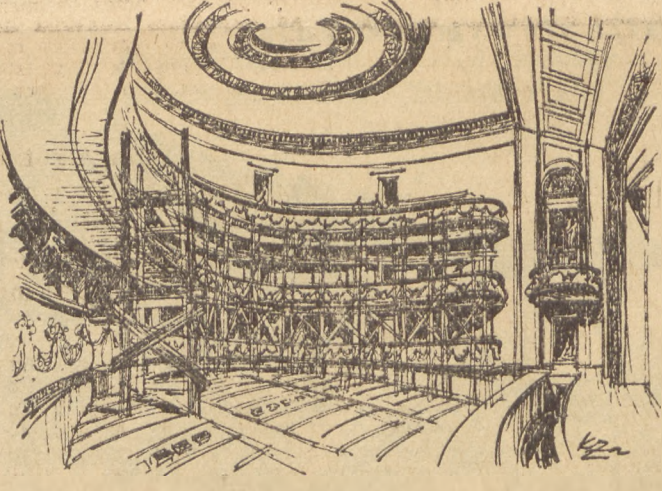
Zł. 500 — Nr. 40058 50205 50210 50531
65655 88010 120258 172068 185723 22431
270340 278048 279050 279065 284478 305318

340180 441056 450400 450554 470107 480234
493601 500221 500229 500970 501434 511816
534075 534077 532404 602265 613074 613151

641352 681063 691068 704008 704010 738202
770935 775216 775220 804132 824400 867678

898438 898615 893210 936096 991138

Ponadto wylosowano 40 premii po zł. 250 oraz 1.017 premii po zł. 150



Prace wykończeniowe w sali Teatru Dramatycznego Pałacu Kultury i Nauki. Rys. Karol Zarski

LEKCJA POGLĄDOWA

nie zawsze i w niedostatecznym stopniu. W ciągu lat budowy Pałacu, należało oczekiwać od naszego budownictwa chętniej, szerszej, szybszej przedstawienia się na nowe metody.

O jakich metodach mowa?

Głos mają budowniczowie

Udzielamy głosu współbudowniczym Pałacu, polskim robotnikom, wysoko kwalifikowanym fachowcom, którzy tu na budowie wiele rzeczy poznali, dużo się nauczyli, i myślą, a słusznie myślą, przenieść te doświadczenia na nasze budowy.

A więc: kamieniarz Sylwester Karczmarek, który z jednego budowlanego pieca chleb jadł. Nim przyszedł do Pałacu i ciosał w kamieniu, marmurze czy granicie kolumny i gzymsy, zostawił ślad swej ręki na każdym niemal reprezentacyjnym gmachu Warszawy. Stał jego pracy — to historia nowej Warszawy. Od Trasy W-Z poprzez gmach PKPG i Sejmu, Dom Partii i MDM.

Kwalifikacje Karczmarka zostały wysoko ocenione przez kierownictwo radzieckie, skoro mu przydzielono uczniów. Zdjęcie jego zdoła alej przedwników pracy.

Postuchajmy więc Karczmarka.

— Jakby Wam to powiedzieć, oto np. w mojej specjalności, ile to bloków człowiek się przedtem nadzawał. A tu podjęta taka „szczeniacka” huc — za głowę i podaje człowiekowi do rąk. (Mało objaśnienie: „szczeniacka”, to bardzo zwrotny samochód podnośnik, który grasuje po budowie, podając niemal do rąk potrzebne elementy).

No, i organizacja pracy — ciągnie dalej Karczmarek — codziennie wiemy ileśmy wykonali, czego brak. Co przeszkadza w wykonaniu planu — to zostaje usunięte. Narady są krótkie, rzeczowe. Raz na dwa tygodnie narada robocza z kierownictwem odcinka, na niej podsumuje się zobowiązania. Nie ma niepotrzebnej gadaniny, bo każdy wie, że na dwóch naradach o tych samych kłopotach się nie mówi. Tu się załeczenia narady zaraz realizuje.

Tu się nic nie marnuje

— A spojrzcie na nasz plac budowy. Ja jestem jednym z tych, którzy za te czystości i porządek muszę odpowiadać — mówi tow. Stanisław Brzozowski, brygadista robotników placowych — tu się nic nie marnuje.

Brzozowski szeroko opowiada o stylu pracy radzieckich robotników.

Taki nie patrzy, że to nie jego specjalność, ma chwilę czasu, chwyci za miotłę, uprzątnie swoje stanowisko. Gdyby tak było na naszych budowlach...

Doskonali spawacz, tow. Edward Blaut (dodajmy nawiasem, brat stryjeczny znanego górnika Szczepana Blauta), to fachowiec nie lada.

— Ze mną kontrola techniczna nie ma kłopotu — powiada. Mogłoby to brzmieć nieskoornie, gdybyśmy nie powiedzieli o jak precyzyjną kontrolę chodzi. Zadowolili kontrolę techniczną Pałacu nie było naszym robotnikom z początku tak łatwo. Powiedzieli o niej szerzej — dobrze byłoby, by analogiczna kontrola była na każdej naszej budowie. Wówczas drżycie, brakoroby.

Kontrola techniczna, to specjalna autonomiczna komórka, podległa jedynie zarządowi budowy, a nie kierownictwu budownictwa. Każda faza robót musi mieć węż kontrolę techniczną, w przeciwnym razie nie wolno rozpoczynać następnej fazy. A kontrola techniczna na budowie Pałacu jest nieubiegająca. Obowiązuje absolutna zgodność wykonanej pracy z projektem i instrukcją jej wykonania. Przy najmniejszym odchyleniu, praca nie zostanie zaliczona, a więc nie zostaje zapłacona.

Blaut, jak i inni, ciągle wraca do mechanizacji robót. Opowiada o wysokowydajnych maszynach do cięcia i gnięcia żelaza zbrojeniowego, o maszynach do rozładowywania wagonów, o gietarce i gwinciarce do rur.

Warto w tym miejscu podkreślić, że sprzęt ten pracuje już na naszych budowlach. Warto dodać, że idąc śladem radzieckich budowniczych, coraz szerzej stosujemy planowanie tygodniowo — dobowe, dyspeczerzające budowy.

Przystąpiliśmy do organizowania budów w oparciu o bazy leżące poza placem budowy. Taką bazą ma już np. osiedle A-11 budowane w Nowej Hucie.

Nauczył nas Pałac — jego budowniczowie, że niezbędnym warunkiem rozwoju budownictwa jest rozpoczynanie budowy „od początku”, a więc od zorganizowania bazy, uzbrojenia terenu itd., a nie na odwrót, jak to się u nas jeszcze czysto dzieje. Nauczył nas Pałac, że konieczne jest przechodzenie na montaż coraz większych płyt, np. stropowych, stosowanie blukowego montażu...

Pierwszy dorobek

Słucham moich rozmówców i myślę, w jakim stopniu doświadczenia, które stały się udziałem tych wszystkich, którzy tu pracowali, wejdą w krew naszego budownictwa?

Nad tym problemem pracuje właśnie Stacja Naukowo — Badawcza Polskiej Akademii Nauk, zainstalowana przy Pałacu.

Pracownicy stacji, ludzie delegowani z różnych instytucji i centralnych zarządów, chwytali „na gorąco” techniczne i organizacyjne formy pracy na budowie Pałacu. Systematyzowali, uzupełniali zdjęciami. Przy wydanej pomocy towarzyszy radzieckich (radziecy budowniczowie nie robią z niczego tajemnicy) powstał pewien dorobek w postaci 80 prac. Można w nich przeczytać i o obchodzeniu się ze sprzętem mechanicznym i o dyspeczerzacji budowy i o zgrzewanym betonie i wielu innych sprawach. W najbliższej przyszłości zostanie wydrukowanych około 20 pozycji. Ponadto nakręcono 12 filmów dokumentarnych a około 30 jeszcze się nakręca.

Rzecz w tym, by materiał ten stał się punktem wyjścia szerokiej popularyzacji metod radzieckich. By trafił do naszych zjednoczonych budowlanych, na kursy doszkalające i do świetlic przyzakładowych, by uczynić go własnością naszych załóg przez szeroką i możliwie atrakcyjną propagandę.

Do dziś, niestety, materiały te wykorzystywane są w znikomym tylko stopniu. A szkoda. Instruktaż prowadzony przez delegowane grupy robotników radzieckich nie na każdą budowę

może trafić, ale tekst i film — do każdego budowniczego. — Dobrze by było, żeby kierownictwa naszych zjednoczeń budowlanych częściej do tego sposobu nauczania sięgali. Miejmy na uwadze fakt, że na budowie Pałacu rozwiązano wiele trudności, z jakimi wciąż boryka się nasze budownictwo. Żeby wspomnieć tylko: bezusterkowy odbiór, walkę z marnotrawstwem materiałów, operatywne planowanie, prefabrykację, transport.

Prawda, której w instrukcji nie ujmiesz

Jest jeszcze jedna wielka dydaktyczna prawda Pałacu, której w instrukcji nie ujmiesz, planowaniem nie obejmiesz, a i na filmie trudno ją pokazać. Prawda, która najmocniej, najtrafniej podkreśla socjalistyczny charakter tej budowy. To stosunek do człowieka, troska o ludzi, o ich warunki bytu, o ich potrzeby intelektualne.

Zachętny od sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy

Zwiedzałam Pałac kilkakrotnie w różnych fazach budowy. Pamiętam stopnie prowadzące w głąb wykopu opatrzone zawsze poręczą.

Pamiętam na każdym niemal kroku napisy ostrzegawcze: „Ostrożnie!” lub „Majstrze, czyś odebrał komisji moje rusztowanie?”, albo „Sprawdź liny przed przystąpieniem do pracy”. Tu pojęcie bezpieczeństwa i higieny pracy nie jest formułką. Przepisy normujące te sprawy partię są gruntownym, solidnym szkoleniem załogi, a naruszenie ich jest nie do pomyślenia.

Gdyby się ktoś tym zajął, mógłby napisać niewielką rozprawkę o literaturze na budowie Pałacu. O literaturze i to bynajmniej nie fachowej. Mijając auto ciężarowe na postoju rzucam okiem na okładkę książki, leżącą obok kierownicy. — Szeksipr. Windiarzka trzyma na pulpicie: Historię literatury rosyjskiej.

Może to brzmieć paradoksalnie, ale chyba i te książki pomagają pośrednio w utrzymaniu idealnego porządku na placu budowy i w przestrzeganiu przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy — podnoszą kulturę.

— Gdyby umieć tak samo naszym robotnikom budowlanym dać książkę do ręki — padły w rozmowie słowa Karczmarka — gdyby ożywić tak samo jak tu pracę świetlic, klubów i boisk sportowych!

Pamiętajmy, że nowe domy nowymi metodami budują nowi ludzie, którzy mają słusne prawo do rozrywki, sportu, książki i kina.

*

W Pałacu trwają prace wykończeniowe. Są sale, w których fruteruje się też posadzki. Pachnie farbą olejną i klejem stolarskim. Wielkie kryształowe zyrandole czekają pod płóciennymi pokrowcami, by zabłysnąć tysiącami świec. Na afiszu w sali koncertowej już niedługo biecący program muzyczny zastąpi wywieszona tam dziś lista produkcyjnych brygadystów. Zbliża się czas, w którym Pałac przysięgnie otworzyć szeroko wrota dla ciekawych rzęs. Pamiętajmy: zanim zacznie on służyć naszemu narodowi właściwym swym przeznaczeniem, już dziś został przykładem naszego budownictwa.

CELINA KULIK

Zaczęło się od mięty ...

Krzaki — to mała gromada w pow. sieradzkim. Wszystkiego 68 „kominiów”.

Przed wojną głód był nieodłącznym towarzyszem miejscowych chłopów. Opuszczali więc rodziny i „szlakiem pana Balcera” wędrowali za granicę, by na obczyźnie zarobić na chleb. Głód więc grzbił Jakub Owczarek na polach „grosbauera” Wajdy w Lotaryngii, a stary i wysuszone Żyśko stracił swe zdrowie w hucie francuskiego kapitalisty Wendla w Metz.

*

Pozornie wszystko pozostało tu po staremu. Te same, jak dawniej małe, niskie jakby przycupnięte do ziemi chatki. Wystarczy jednak zajrzeć do izb, popatrzeć na pyzate nie-mowlęta, leżące w wózkach w białych spódnach, wystarczą czyste i ładnie ubrane, grające w siatkówkę, wsłuchać się w terkot młocarni POM-owskiej, a łatwo przekonać się można, że zmieniło się w Krakach. Chłopi — „diabeł nawet dobrotę nie mógł”.

Przed wojną był tu zaledwie jeden nauczyciel 4-klasowej szkoły i wiele analfabetałów. Mówi kierownik 7-klasowej szkoły tow. Stanisław Zawasya — a dziś mamy czterech nauczycieli i ani jednego analfabety. Nasza młodzież kształci się na wyższych uczelniach, ot choćby córka Anny Pustelnikowej — studiuje architekturę we Wrocławiu, a najstarszy syn — jest oficerem ludowego Wojska Polskiego.

W Krakach w każdym domu jest światło elektryczne, chłopci mają radia, czytają prasę i książki — żyją naprawdę dostatnio. A zaczęło się od... mięty.

*

Przed wojną był tu zaledwie jeden nauczyciel 4-klasowej szkoły i wiele analfabetałów. Mówi kierownik 7-klasowej szkoły tow. Stanisław Zawasya — a dziś mamy czterech nauczycieli i ani jednego analfabety. Nasza młodzież kształci się na wyższych uczelniach, ot choćby córka Anny Pustelnikowej — studiuje architekturę we Wrocławiu, a najstarszy syn — jest oficerem ludowego Wojska Polskiego.

W Krakach w każdym domu jest światło elektryczne, chłopci mają radia, czytają prasę i książki — żyją naprawdę dostatnio. A zaczęło się od... mięty.

*

Przed wojną był tu zaledwie jeden nauczyciel 4-klasowej szkoły i wiele analfabetałów. Mówi kierownik 7-klasowej szkoły tow. Stanisław Zawasya — a dziś mamy czterech nauczycieli i ani jednego analfabety. Nasza młodzież kształci się na wyższych uczelniach, ot choćby córka Anny Pustelnikowej — studiuje architekturę we Wrocławiu, a najstarszy syn — jest oficerem ludowego Wojska Polskiego.

W Krakach w każdym domu jest światło elektryczne, chłopci mają radia, czytają prasę i książki — żyją naprawdę dostatnio. A zaczęło się od... mięty.

*

Przed wojną był tu zaledwie jeden nauczyciel 4-klasowej szkoły i wiele analfabetałów. Mówi kierownik 7-klasowej szkoły tow. Stanisław Zawasya — a dziś mamy czterech nauczycieli i ani jednego analfabety. Nasza młodzież kształci się na wyższych uczelniach, ot choćby córka Anny Pustelnikowej — studiuje architekturę we Wrocławiu, a najstarszy syn — jest oficerem ludowego Wojska Polskiego.

*

Przed wojną był tu zaledwie jeden nauczyciel 4-klasowej szkoły i wiele analfabetałów. Mówi kierownik 7-klasowej szkoły tow. Stanisław Zawasya — a dziś mamy czterech nauczycieli i ani jednego analfabety. Nasza młodzież kształci się na wyższych uczelniach, ot choćby córka Anny Pustelnikowej — studiuje architekturę we Wrocławiu, a najstarszy syn — jest oficerem ludowego Wojska Polskiego.

szczę. Szkoda trudu na jakieś tam mięty. Co nam z tego przyjdzie? — mówili.

Znalazł się jednak w Krzakach jeden „rzyzkan” — Władysław Pustelnik. Ten średniego rolny chłop, gospodarujący na 9 ha zapoczątkował kontraktację mięty pieprzowej.

A kiedy Pustelnik ze sprzedanych korzeni mięty z dziesięciu arów uzyskał 40 tys. zł (w starej walucie), w gromadzie zaczęło huczał.

Władysław Pustelnik — aktywista ZSL — nie skąpił rad, wyjaśniał chłopom metody uprawy. W następnym roku (1947) gromada Krzaki kontraktowała tyle mięty, że wykonała połowę ogólnego planu wojenckiego.

Opłacało się. Korzystnie było wiązać interesy osobiste z interesami państwa. Antoni Kalużiński z dochodów uzyskanych z kontraktacji pół hektara mięty wybudował sobie nowoczesną murowaną oborę, inni zaś powiększyli przychówek inwentarza żywego, zakupili sobie nowe meble, maszyny do szycia, radioparę itp.

Ale — jak mówi przysłowie — „apetyt wzrasta w miarę jedzenia”.

I znowu inicjatywę rzucił Pustelnik. Pojechał do Powiatowego Zarządu Wodno-Melioracyjnego i wyłożył swój plan. — „Trawy rosły liście, małe, kwaśne, Czytałem broszurę. Można zwiększyć plon. Pomóżcie!”.

Na łak Pustelnika zjechał traktorzysta Chudzik i w ciągu pół dnia zaorał i przebroniwał ziemię.

Jak świat światem — mówił siwutkiem Walenty Kalużiński — nie orano łak. W ciągu wiosny ten i ów nieraz spoglądał na łakę, przyglądał się wschodzącej trawie i odchodził głęboko zamyślon.

A kiedy Pustelnik przystąpił do pierwszego pokosu naschodziego sił sporo chłopów. Przyszedł Antoni Piątek, Owczarek, Świątek, Bednarek, a nawet z pobliskiego Bronczyna zjechał Stefan Pustelnik, by popatrzeć

na wyczyny swego imiennika. Pierwszy pokos z pół ha łaki przyniósł Pustelnikowi 20 kwintali siano. Było to w 1948 roku. W następnym otrzymał już 35 kwintali.

To zadecydowało.

Na gromadzkim zebraniu utworzono zespół łakarski. Wobec tego, że łaki stanowią tu jeden wielki kompleks, pospieszył Zarząd Melioracyjny pospieszył z pomocą. Z Sieradza przysłał traktor gąsienicowy. Hurnem ruszyli za nim członkowie zespołu. Niektóre łaki były mokre, inne zbyt suche, Kopano więc rowy melioracyjne, siano szlachetne trawy. A wynik?

